

Dwugłos w sprawie sytuacji dwóch "Jerzych"

Napisano dnia: 2023-07-05 13:58:48



ŁĄDEK-ZDRÓJ (inf. wł). **Burmistrza kurortu zaniepokoiło to, że zakłady przyrodolecznicze "Stary Jerzy" i "Nowy Jerzy" w okresie zimowo-wiosennym nie są wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. Zwrócił na to uwagę podczas tegorocznej marcowej konferencji prasowej, powrócił do tematu w czerwcu br.**

*- "Stary Jerzy" jest najstarszym tego typu obiektem kuracyjnym w Europie. Jego wygląd i sąsiedniego zakładu mocno niepokoi i kontrastuje z wyremontowaną przez gminę pobliską wieżę zegarową. Teraz, wspólnie z mieszkańcami, stowarzyszeniami i parafią będziemy remontować dach na kaplicy świętego Jerzego. A gdy popatrzymy w lewo, to po prostu widzimy dramat - mówi wóldarz Łądka-Zdroju **Roman Kaczmarczyk**. - Chyba znowu muszę zwołać konferencję prasową i zapytać publicznie panią prezes spółki Uzdrowisko Łądek - Długopole, co dalej? Sypie się "Jubilat", sypie budynek dyrekcji, a to nie jest gminy...*

Prezeska spółki uzdrowiskowej **Joanna Walaszczyk** indagowana przez nas w powyższej kwestii odpowiada, że zgodnie z działalnością statutową pacjenci szpitali muszą mieć wykonywane zabiegi w miejscu zakwaterowania. Co do osób przebywających w sanatoriach, czyli kuracjuszy, zabiegi mają być wykonywane w odległości do 500 metrów. Stą spółka wiele lat temu poczyniła starania o to, aby w każdym obiekcie szpitalnym był zakład przyrodolecznicy. I takie są w "Stanisławie", "Adamie", "Jubilacie". Kolejnym zakładem przyrodoleczniczym i borowinowym jest okazały "Wojciech", a następnym kompleksem tego typu pozostają "Stary Jerzy" i "Nowy Jerzy". Te dwa ostatnie w swojej kubaturze nie posiadają struktury noclegowej...

- Dlatego, kierując się rozsądkiem i optymalizacją wykorzystania bazy, od wielu lat w okresach zimowych następuje czasowe zawieszenie działalności w obu "Jerzych". W tym czasie zabiegi mokre są wykonywane w innych zakładach przyrodoleczniczych. To nie zagrażało i nie zagraża realizacji bieżących zobowiązań względem naszych klientów - słyszymy od rozmówczyni. - Natomiast na miarę możliwości finansowych poprawiamy stan techniczny "Jerzych" etapami. Właśnie trwa wymiana gzymsów i nakładanie świeżej elewacji. Wszelkie zmiany tam czynione musimy uzgadniać z konserwatorem zabytków, także jeśli chodzi o dokumentację koncepcyjno-projektową dotyczącą "Starego Jerzego", a ujętą w tegorocznych wydatkach.

(bwb)